

"PANDEMIA DEZINFORMACJI" ZAGRAŻA DEMOKRACJI

"Pandemia dezinformacji" zagraża demokracji - ostrzega raport Izby Lordów brytyjskiego parlamentu, w którym politycy zamieścili 45 rekomendacji dla rządu oraz wielkich platform społecznościowych, które mają ułatwić walkę z problemem fałszywych wiadomości.

Komisja ds. demokracji i technologii cyfrowych brytyjskiej Izby Lordów oceniła, że demokracja "przestanie mieć znaczenie", jeśli zagrożenie stwarzane przez dezinformację nie zacznie być traktowane poważnie przez wielkie firmy technologiczne.

Raport wskazuje, że podczas pandemii koronawirusa walka z dezinformacją stała się jeszcze bardziej istotna ze względu na szerzące się na platformach internetowych teorie spiskowe i nieprawdziwe wiadomości dotyczące np. szczepionek bądź "cudownych kuracji" na COVID-19.

W Europie fałszywe informacje na temat związku koronawirusa z rozwojem technologii łączności nowej generacji 5G doprowadziły do niszczenia masztów telefonii komórkowej i innej infrastruktury telekomunikacyjnej.

Według autorów raportu wydanego przez komisję parlamentarną "korzenie (tej) dezinformacji sięgają dużo głębiej, w związku czym będzie się ona utrzymywała zapewne dużo dłużej, niż Covid-19".

Jak ocenił przewodniczący komisji David Puttnam "żyjemy w trudnych czasach, w których załamuje się zaufanie. Ludzie nie wierzą już, że mogą polegać na informacjach, które otrzymują lub ufać temu, co im się mówi. To powoduje absolutną korozję demokracji" - napisał w specjalnym oświadczeniu.

W raporcie zalecono, aby wielkie platformy internetowe, w szczególności Google i Facebook, ponosiły odpowiedzialność za działanie swoich algorytmów, które kontrolują to, w jaki sposób treści są dystrybuowane do użytkowników. Firmy od wielu lat utrzymują, że ich decyzje nie mają wpływu na działanie algorytmów, co według komisji jest nieprawdą.

Algorytmy odpowiedzialne za treści powinny być regularnie poddawane audytom, które mają zagwarantować stosowanie odpowiednich procedur mających zapobiegać m.in. dyskryminacji na platformach. Firmy internetowe utrzymujące media społecznościowe powinny również zwiększyć przejrzystość działań ingerujących w treści, takich jak moderacja - po to, aby społeczeństwo dysponowało jasnym obrazem reguł prowadzenia debaty online - oceniła komisja w swoim raporcie.

Jedną z głównych rekomendacji dla brytyjskiego rządu zawartych w raporcie jest jak najszybsza publikacja wstępnej wersji aktu Online Harms Bill, którego celem jest regulacja działalności platform internetowych, w tym - ich odpowiedzialności za naruszające prawo treści.

Prace nad Online Harms Bill trwają, a ostatnią białą księgę związaną z postępowaniem nad nimi

opublikowano w maju 2019 r. Obecnie brytyjski rząd nie podaje wiążącej daty ukończenia prac nad legislacją. Jak twierdzi raport parlamentarnej komisji ds. demokracji i technologii cyfrowych, nowe regulacje mogą nie zostać wdrożone do brytyjskiego systemu prawnego nawet do końca 2024 roku.